Nr. 77 (1451). Cena 400 mk. Włocławek, sobota dnia 7 kwietnia 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

BOLSZEWICKA GEHENNA.

(Kilka myśli z powodu ostatniej zbrodni bolszewickiej).

Niedaleko od Jeruzalem, w stronie południowo-zachodniej, jest dolina zwana Wadi el-Rababi, znana też pod nazwą Gehenny lub Gehinnom. Za okrutnych władców Achaza i Manasse na tej dolinie zbudowano ołtarz na cześć Molocha, a lud tam w ogniu ofiarował swe dzieci. Za czasów Jozyasza miejsce to zeszpecono rozmaitemi brudami.

W kraju dalekim od Wadi-el-Rababi, na północ położonym, od lat kilku zapanowała nowa Gehenna, stokroć gorsza, niż tamta z czasów Achaza. I oto ta nowoczesna Gehenna swojemi wyziewami zatruła dusze miljonów, będąc sama duszą ożywiającą krwiożercze czyny władców obecnej Rosji.

Trzeba zrozumieć na czem polega, z jakich źródeł czerpie swą moc dusza owej Gehenny, a wówczas stanie się dla nas jasną »racja bytu« najświeższej zbrodni bolszewickiej.

Niech mówią, co chcą mędrkujący polityc, lecz pewną jest rzeczą, iż bolszewizm — to moralno-ekonomiczna gangrena, lub t. zw. w medycynie sarcoma, mogąca się rozwijać na tle podatnego ku temu organizmu. Nigdzie bodaj nie mógłby bolszewizm tak długo panować, jak w Rosji, dlatego, że tam był naród, lecz pozbawiony narodowej duszy.

Bolszewizm jest negacją, jest nihilizmem, pragnącym szukać w nicości czegoś, zupełnie jak Faust w Mefistofelu, który jednak miał być potęgą nie nicości, lecz niweczącą: »In deinem Nicht's hoffe ich das Alle zu finden!«

Ponieważ Chrystyanizm jest siłą twórczą, a przedewszystkiem katolicyzm, dlatego jest znienawidzony przez apostołów nihilizmu, który w teorji zaprzecza możliwości poznania prawd naprzyrodzonych, odrzucając wszelką filozofję metafizyczną i bardziej jest pokrewny »filozofji« buddyskiej z jej hasłem: »Sad a sad wakarama sahate« (co w przekładzie na język polski oznacza: »Byt i niebyt próżno zgłębiać«). Nihilizm rosyjski nie był tylko teorją, lecz przekształcając się w praktyczną zasadę, począł szerzyć anarchię. I już stary anarchista rosyjski Bakunin wołał: »trzeba zniszczyć trzy destrukcyjne czynniki: Cerkiew, Carat i Karczmę!«. Bolszewizm jest odmienną tylko łazą nihilizmu z tym judeo-masońskim czynnikiem, pragnącym zniweczyć Chrystyanizm. Jest to potęga krwiożercza z olbrzymią domieszką wyrafinowanego sadyzmu. I dlatego lubi, niszcząc, mordując, napawać się szatańską rozkoszą, widząc męczoną przez się ofiarę i dlatego rzadko niszczy odrazu, jednym ciosem, lecz stopniowo. Tak się też dzieje z prześladowaniem Cerkwi i Kościoła.

Skąd się zjawiła dusza, ożywiająca całą przewrotność bolszewicką? Ona się poczęła w nihilistycznej Gehennie, zrodziła się w morzu krwi i dlatego właśnie jest duszą zwyrodniałych utopistów lub zbydlęconych sadystów. Cuchnie ona zgnilizną, wyziewami bagna, w którem krew zmięszała się z błotem. Na tle szukającej Boga duszy inteligencji rosyjskiej, na tle warjackich sekt ludowych o podłożu chorobliwo-mistycznem, budował swe panowanie nihilizm. Z tym ostatnim zbratał się bolszewizm, który jak owa straszna choroba, doprowadził organizm Rosji do ostatniego okresu, co się zazwyczaj kończy postępowym paraliżem i tak zwaną w medycynie: dementia progressiva i tabes dorsalis.

Chrystyanizm rosyjski był od dawna już cezaropapizmem, t. j. systemem kościelno-politycznym, nadającym władzy państwowej prawa i przywileje władzy duchowej. Czy nap. taki Piotr Wielki nie był godnym naśladowcą Leona Izauryjczyka?

Nic też dziwnego, że cerkiew rosyjska, opierająca swą rzekomą potęgę na tronie carów, straciła grunt, gdy carat został obalony. Pewne jednąk twórcze siły tkwiły w chrystyanizmie rosyjskim, czyli w religii prawosławnej. I otóż bolszewizm zapragnął wytępić wszystko, co jeszcze pozostało chrześcijańskiego w prawosławiu. Katolicyzm nigdy nie był w Rosji religją panującą i dlatego bolszewizm począł zwalczać przedewszystkiem popów i prawosławie. Jednak większą pała nienawiścią ku katolicyzmowi. Dlaczego? Ponieważ katolicyzm jest wszechświatową organizacją, mającą na celu szerzenie Królestwa Chrystusowego na ziemi i jeszcze dla drugiej racji: katolicyzm w Rosji reprezentowany jest w olbrzymiej większości przez polaków. Jest to charakterystyczne, że jeszcze za carskich czasów w dyecezji Saratowskiej (Rosja południowa, Kaukaz, Krym), gdzie księża byli przeważnie niemcami, katolicyzm nie był tak prześladowany, jak na Kresach.

Nie ulega wątpliwości, że w walce z katolicyzmem, bolszewicy uwzględniają ten polski pierwiastek w Kościele naszym.

Mówiąc o bolszewizmie, nie można zapominać o tem, że bolszewizm ma w sobie coś z duszy Izraela, porównanej przez rosyjskiego pisarza Rozanowa w dziele »U istokow Izraela« z duszą kobiecą, mianowicie: przewrotność, chytrość i lęk, a zarazem bezczelność (zależnie od chwili i potrzeby). Bolszewicy są bezwzględni, gdy opanują swą ofiarę, gdy się nie obawiają; udają śmiałych, będąc tchórzami. Mogę rzec śmiało, że gdyby bolszewicy obawiali się — to nie skazywaliby na karę śmierci nie tylko już arcybiskupa i kapłanów, lecz nawet odźwiernych i zakrystjanów. Dlaczego bolszewicki »W.C.I.K.« zamienił karę śmierci, wymierzoną przeciwko arcybiskupowi Ciepłakowi, na 10-letnie więzienie? Bo się przestraszył interwencji obcych mocarstw.

Musimy siebie ostatecznie zapytać, czy mamy prawo do obojętnego zachowania się wobec tej zbrodni i tysięcznych innych? Katolicy całego świata powinni przez swe Izby, lub w inny sposób, wymódz na rządach swych, aby one zechciały powiedzieć jaśnie towarzyszom zasiadającym w Kremlu: »My staniemy w obronie praw Kościoła!« Tembardziej my Polacy powinniśmy czynić wszystko, aby nasz Rząd stawał w obronie praw. U nas najwięksi zdrajcy Ojczyzny są wysyłani do Rosji, tam zaś cisi pracownicy Kościoła skazywani są na śmierć. I czy to nie jest dowodem bezczelności bolszewickiej, a zarazem naszej niemocy. Niechby się bolszewicy odważyli skazać na śmierć jakiegokolwiek duchownego mahometańskiego — w Dagiestanie naprzykład. A gdyby wyrok wykonali, to musieliby »wiać« na aeroplanach z tej miejscowości.

Obecnie na terytorjum środkowo północnej Rosji Europ. jest wedle urzędowych statystycznych danych (spis parafji i lista duch. Archidiecezji Mohylewskiej na r. 1923 131 parafia i 245,154 katolików, a 50 parafji jest bez księży! Iluż to skazanych na wynarodowienie?

Jeżeli tak dalej będzie, — to nie wiele zostanie księży!

Nie mogę przy tej okazji pominąć milczeniem artykułu, jaki się ukazał w ost. № (13) „Przeglądu Katolickiego“ w Warszawie. Przytaczam kilka zdań, z któremi absolutnie zgodzić się nie mogę. Artykuł ma tytuł: „Ta krew święta potrzebna“...

...„Ale wszystkie zbrodnie bolszewickie przeciwko Religji Chrześcijańskiej — powinny być ukarane tą jeszcze jedną zbrodnią, w której się przeleje święta krew męczeńska, kapłanów katolickich, a która bolszewickie panowanie zakończy“...

Nie wiem, czy autor powyższego artykułu ma dar proroczy? Mówi jednak z taką pewnością, jak gdyby posiadał specjalne posłannictwo z niebios! Że Bóg jest sprawiedliwym, w to, ani autor owego artykułu, ani piszący niniejsze słowa, ani też zdumiony czytelnik, — nie wątpią, jak nie wątpimy, że Bóg był przez 3 pierwsze wieki naszej ery — sprawiedliwym, a jednak dopuszczał przez trzy stulecia owe tortury i męki, jakich doznawali męczennicy. I dlatego nie wiemy, jak długo jeszcze będzie trwało prześladowanie kościoła w Rosji — innemi słowami, jak długo tam będzie panował bolszewizm?

Już od czasów Tertuliana znanem jest żyjącego w II-ej poł. 2 w. i na pocz. 3-go), że „krew męczenników jest nasieniem chrześcijan“; — my jednak, nie mamy prawa tem się pocieszać, że „umęczeni za deptaną wiarę, ks. arcybiskup i ks. Butkiewicz zostaną św. patronami nieszczęśliwej Rosji“ (słowa z artykułu wspomnianego). Bolszewikom nawet (którzy ze wszystkiego, co święte dla narodu kpią) mógłby się spodobać takiego rodzaju argument, i męcząc coraz większą ilość księży, wołaliby; „ej, polaczki, będziecie mieli coraz więcej patronów“, a tymczasem wyrzucają z kościoła święte relikwie bł. Andrzeja Boboli.

Że Bóg powołuje wszystkie narody do Chrystusowego kościoła, — nie wątpimy, — lecz kiedy Rosję, tę napół dziką, mongolsko-bizantyjsko — nihilistyczno-bolszewicką — obecnie, szukającą Boga w pozaświatach, a nie

mającą Go w duszy zbiorowej narodu, kiedy tę Rosję, już odnowioną, odrodzoną ujrzymy w „wielkiej rodzinie narodów w kościele" — nikt z nas nie wie! Możemy szykować się do misji w Rosji, aby tam szerzyć w przyszłości katolicyzm, lecz powinniśmy dbać o to, aby ten katolicyzm nie uległ zupełnej tam zagubie w obecnych już czasach! *Ter-ter.*

Po zbrodni moskiewskiej.

Z powodu zbrodni moskiewskiej czytamy w „Dzienniku Poznańskim" co następuje:

Po całym świecie rozeszła się lotem błyskawicy wieść o wykonaniu wyroku śmierci na kapłanie katolickim przez zbrodniczą Rosję sowiecką.

I wywołała wszędzie wrażenie zgrozy, bólu i najwyższego oburzenia, któremu ludność dawała wyraz w samorzutnych, gorących demonstracjach.

W chwili, kiedy społeczeństwa chrześcijańskie wsłuchiwały się w bicie dzwonów, obwieszczających wiernym wielkie Święto Zmartwychwstania, w Moskwie wykonano wyrok, wydany przez krwawych zbirów i nienawistnych Kościołowi żydów, na księdzu Polaku, który zawinił tem, iż obowiązki swoje, obowiązki katolickiego duchownego, pełnił nieustraszenie do końca.

Mord ten okazuje dostatecznie, czem są Sowiety, czem rząd sowiecki, czem obłudne zapewnienia Cziczerina. Zbrodnia świeżo spełniona kładzie próg nie do przestąpienia między całym cywilizowanym światem a państwem krwi i ohydy — stanie się niewątpliwie wytyczną dla dalszych stosunków politycznych, jakieby zaistnieć mogło między Europę a nieszczęsnym jej wschodem. Jeżeli jeszcze trwały jakieś wątłe więzy, łączące sowiecką Rosję z kulturalnym Zachodem, to jeden z nich teraz został zerwany i nie widzimy tych sił ani tych ochoczych rąk, któreby nawiązać go chciały. Bo do głębi wstrząśnięta Europa potrafi zareagować na czyn, będący nietylko jaskrawym dowodem dzikości, nietylko świadczący o zupełnym braku wszelkich dążności ku naprawie wewnętrznej duszy, żydowsko-komunistycznym przesiąkłej jadem, ale podkreślający zupełny zanik uczuć dobrych i woli ku zbliżeniu się Rosji do Europy.

Niedawnym bowiem jest czas, kiedy ta Europa podejmowała ogromną akcję celem przyjścia z pomocą głodnym i nędznym mieszkańcom Bolszewji.

Inicjatywa wyszła z Rzymu od Ojca Świętego i objęła niemal cały świat cywilizowany. Szły do Rosji transporty z żywnością, szły wagony lekarstw i opatrunków, szli ludzie świeccy i kapłani, w imię miłości bliźniego narażając się na trudy, cierpienia, może na zgon męczeński. W akcji, podjętej przez Papieża, brały udział wszystkie kraje chrześcijańskiego Zachodu, brała udział także i Polska, jakkolwiek jej właśnie musiało to przyjść najtrudniej..... Sama wyczerpana długotrwałą wojną, zniszczona okupacjami, wyssana w jednej części przez Moskali, w drugiej przez Niemców, stratowana od bitew i walk, przewalających się na jej obszarach, Polska znalazła przecież jeszcze tyle zasobów miłosierdzia w sercu i tyle umiejętności uszczuplenia potrzeb własnych, że i ona także stanęła w szeregu ofiarodawców dla Rosji — i jej chleb również łagodził męki głodowe znędzniałego pod rządami Sowietów ludu rosyjskiego. Za to hordy bolszewickie zagroziły w roku 1920 Warszawie, za to giną dziś w więzieniach, konają w kazamatach polscy kapłani, i za to mordercze kule zbójeckie mózgiem świętych głów plamią lochy dawnych, carskich podziemi.

A jak wygląda wdzięczność Rosji sowieckiej wobec dobroczyńcy przeklętej tej ziemi, wobec Ojca świętego? Wszystko jedno — ten czy tamten; to Rzym, to Watykan pracował, trudził się, zbierał i chciał ratować dusze i ciało rosyjskie, drogą wstrząśnienia sumieniem i sercem kulturalnej Europy. Odpłacono mu teraz. Kapłanów i dostojników Kościoła Katolickiego zrównano ze zbrodniarzami. Na urągowisko wydano interwencję mocarstw katolickich. Podeptano jaskrawym czynem papieskie prośby i noty. Zamordowano księdza w sposób skrytobójczy i strugą krwi męczeńskiej podpisano akt czarnej niewdzięczności za wypuszczenie gołębia pokoju. Nie może być i nie ma dwóch zdań o ohydnym czynie Moskwy: sprawa polska zyskała w niebie jednego orędownika męczeńskiego — ale tu na ziemi porachunek za tę krew załatwiony zostanie z bezwzględną ścisłością.

Że taką, a nie inną konsekwencję wysunie dyplomacja państw zachodnich z wykonania wyroku na ks. prałacie Butkiewiczu, o tem mówił stanowczy ten wszystkich wezwań, skierowanych w sprawie ks. Arcybiskupa Cieplaka i towarzyszących mu kapłanów, do sowieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, reprezentowanego przez Cziczerina. Jeszcze w ostaniej chwili, przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanji w Moskwie, Hodgson, wystosował notę, której brzmienie dosłownie podajemy w telegramch.

Ponadto interwenjował w kwestji wstrzymania wyroku, chargé d'affaires Rzeczypospolitej polskiej w Moskwie. Mianowicie udał się on osobiście do członka komisarjatu „Wcik" (wszechrosyjski centralny wykonawczy komitet) Fürstenberga - Haneckiego, gdzie otrzymawszy wiadomość, że wyrok jest ostateczny, sam, na własną rękę, pragnąc za każdą cenę ratować ks. prałata Butkiewicza, zaproponował wymianę personalną, co do czego zapóźno już było zasięgnąć opinji rządu polskiego. Propozycja spotkała się ze stanowczą odmową Fürstenberg - Haneckiego — i wyrok wykonano w sobotę rano.

Jak?

Nie — nie było tam żadnej kompanji honorowej, żadnej ostentacji, żadnej pociechy religijnej, żadnego pożegnania. Ks. prałata Butkiewicza sprowadzono do lochu więziennego, w gmachu czerezwyczajki przy ulicy Łubianka i tam jeden z członków czerezwyczajki strzelił mu w głowę z tyłu. Zwłoki wywieziono w niewiadomym kierunku i na dni kilka przerwano telefoniczne połączenie między Moskwą a Europą, aby wiadomość o wykonaniu bezprawnego wyroku przeciwko któremu protestował świat cały, nie rozeszła się zbyt szybko.

Nic to nie pomoże; rychło czy późno fakt straszliwy dozna właściwej oceny i zaważy na dalszych losach zgangrenowanej, szaleńczej Rosji.

Ś. p. ks. prałat Butkiewicz.

Warszawa, 3. 4. (AW.) Ks. Prałat Konstanty Butkiewicz, dziekan piotrogrodzki, proboszcz Kościoła rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Piotrogrodzie, ur. się w roku 1867, święcenia kapłańskie przyjął w roku 1893, prałatem Jego Świętobliwości mianowany został w roku 1918, był jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych księży polskich w Rosji. Stojąc na czele największej parafji, która była ogniskiem kulturalnym i duchowym życia katolickiego i polskiego, przetrwał czasy carskie i rewolucyjne i nie ustąpił z posterunku, mimo najgorszych prześladowań bolszewickich, niosąc wiernym pomoc i opiekę w najstraszniejszych chwilach.

W roku 1920 sprzeciwił się wydaniu sprzętów kościelnych władzom sowieckim, opierając się na ochronie Kościoła przez prawo międzynarodowe, za to został aresztowany, zasądzony na śmierć i rostrzelany.

Manifestacja Warszawska.

We wtorek odbyła się w Warszawie wielka manifestacja w powodu mordu w Moskwie. Gazeta Por. tak opisuje manifestację:

Manifestacja protestu przybrała olbrzymie rozmiary. Podobnych tłumów, jakie zapełniły Plac Teatralny, przyległe ulice i które wogóle brały udział w manifestacji, nie widziała dotychczas stolica Polski na żadnej manifestacji, na żadnym najbardziej uroczystym (a więc pociągającym tłumy) obchodzie.

Cała, dosłownie, Warszawa.—Warszawa polska, bez różnicy klas czy stanów, wyległa na ulice, aby zadokumentować swoje oburzenie na ohydny mord bolszewicki, solidarność i współczucie dla kapłanów katowanych i męczonych przez krwawych tyranów Rosji.

Ze zdumieniem patrzyliśmy: gdzie się podziali »nasi« komuniści, socjaliści, lewicowcy i »antyklerykaliści«?. Znikli, jakby ich nigdy nie było. Stolica Polski ukazała oblicze czysto polskie, chrześcijańskie i anty-klasowe, czyli takie, jakiem było ono zawsze w istocie, tylko sztucznie zasłonięte, uśpione.

Zdawało się, że tak już przywykliśmy do gwałtów i mordów bolszewickich, że jeszcze jeden chociażby jaskrawszy, nie może wywołać tak nadzwyczajnego wrażenia.

A jednak tak się stało. Całe społeczeństwo polskie, najmniej nawet uświadomieni, a raczej najbardziej obałamuceni, zrozumieli, że gwałt i zbrodnia nad kapłanami katolickimi to nie jest już żadna walka z »kontrrewolucją« czy kapitalizmem, ale jest to zamach na najświętsze uczucia prawa człowieka.

Manifestacja podjęła nast. uchwały.

„Ludność stolicy, poruszona do głębi niesłychanym w dziejach aktem zbrodniczym, dokonanym na życiu Ś. p. Prałata ks. Konstantego Budkiewicza w Moskwie, zgromadzona na wiecu, na placu Teatralnym, protestując przeciw barbarzyństwu od lat 5-u stosowanemu do współbraci naszych, zamieszkujących Rosję, stwierdza, że bezczelne i cyniczne okrucieństwo sowietów, zbrodnicza walka władzy sowieckiej przeciwko religji, kulturze i najświętszym ideałom ludzkości trwają i są prowadzone z niesłabnącą energią. Dlatego rząd Rzeczypospolitej, Sejm i Naród winny wytężyć wszystkie siły w kierunku wytępienia u nas w kraju wszelkich objawów bolszewickiej zarazy.

Wobec powyższego zgromadzenie uchwala:

1) Domagać się od rządu Rzeczypospolitej zaprzestania łagodnej taktyki wobec komunistów polskich, a uważając ich jako zdrajców Państwa Polskiego, stosować do nich sądy doraźne z karą śmierci i w tym celu najśpieszniej wnieść odpowiednią ustawę do Sejmu i Senatu.

2) Domagać się od Sejmu niezwłocznego usunięcia ze swego grona posłów Łańcuckiego i Królikowskiego i jako zdrajców, oddania ich do dyspozycji sądów.

3) Niezależnie od powyższego domagać się od rządu najenergiczniejszej interwencji w sprawie więzionych przedstawicieli Kościoła Katolickiego.

Ludność stolicy, przedstawiając rezolucje te rządowi, prosi o wzięcie pod uwagę stanu duszy całego narodu łączącego się ze stolicą, aby go nie doprowadzać do ostatnich granic oburzenia i zgrozy«.

Wielotysięczne rzesze zaintonowały »Rotę« i Nowosenatorską, Miodową, ku prezydjum Rady minist. ruszył wspaniały pochód swą wielkością.

TELEGRAMY.

Cze-ka w Londynie.

LONDYN, Stwierdzono, że Dzierżyński wystosował do zagranicznych handlowych misji sowieckich specjalne zarządzenie, aby misje te ze swych funduszów utrzymywały zorganizowane zagranicą tajne szpiegowskie sekcje cze-ki,

„Morning Post" kategorycznie żąda natychmiastowego wydalenia z Wielkiej Brytanji wszystkich przebywających tam misji handlowych sowieckich.

Materjały wojenne dla Polski.

GDAŃSK, 5.4. PAT. Przybył tu wczoraj amerykański parowiec »Eastern-Evast«, który przywiózł 70 tonn prochu bezdymnego z Filadelfji i N.-Jorku dla Polski. Ładunek ten będzie wyładowany w wolnej strefie i kolejami przewieziony do Polski.

Rozrost hakatyzmu w Gdańsku.

GDAŃSK, 6.IV PAT. Omawiając akcję wyborczą do Volkstagu gdańskiego, "Dziennik Gdański" zaznacza, że w ostatnich czasach ujawnia się dalszy rozrost radykalno-prawicowej i antipolskiej partji niemiecko-socjalnej w w. m. Gdańsku. Dziennik zaznacza, że walka z Polakami i cudzoziemcami wogóle—to główne wytyczne wojującego nacjonalizmu gdańskiego, w którym to programie idea rewanżu odgrywa główną rolę.

GDAŃSK, 6 IV PAT. Tutejsze organizacje niemieckie ze związkiem b. oficerów niemieckich na czele urządzają w nadchodzący wtorek wielką uroczystość dla uczczenia pamięci Bismarka.

O urzędach sowieckich.

MOSKWA, 6.3. (A. W.). „Prawda" pomieszcza artykuł Trockiego o niedomaganiach urzędów sowieckich. Trocki stwierdza, że w większości urzędów urzędnicy źle bardzo obchodzą się z interesantami, zachowują się gburowato, nie okazują żadnego zainteresowania do pracy, i są niedostatecznie przygotowani. Należy zwrócić uwagę na konieczność wyszkolenia idealnych urzędników sowieckich. Robotnicy i interesanci powinni donosić o złem postępowaniu swych szefów i urzędników, aby można ich było ze skandalem usunąć na zawsze z aparatu urzędniczego.

Sprawozdanie rachunkowe z działalności Włocławskiego Towarzystwa Ochrony Kobiet za rok 1922.

PRZYCHÓD.

1.	Szwalnia	Mk.	1.505.110.—
2.	Czapnictwo	„	845.965.—
3.	Dział handlowy (sprzedaż w budce)	„	2.336 359.—
4.	Dochody Ogniska: za noclegi	„	43.173.50
5.	Pośrednictwo Pracy	„	88.301.—
6.	Zapomoga Magistratu m. Włocławka	„	150.000.—
7.	Zapomoga Opieki Społ. przy Wojew. Warsz.	„	79.000.—
8.	Ofiary jednorazowe	„	137.824.—
9.	Dochody niestałe: z imprez	„	75.580.—
10.	Składki Członków	„	21.800.—
11.	Ze skarbonki	„	16.715.—
12.	Zaciągnięta pożyczka	„	34.733.60
13.	Magazyn: gotowych ubrań, czapek, produktów na sumę		511.851.25
	Pozostałość z 1921 r.	„	62.782.35
	Ogółem	Mk.	5.909.194.70

Pozostałość w towarze na 1-go stycznia 1923 r. . Mk. 140.000.—

ROZCHÓD.

1.	Czapnictwo	Mk.	637.617.—
2.	Szwalnia	„	1.658.291.50
3.	Dział handlowy	„	2.364 723.60
4.	Ognisko	„	207.774.—
5.	Pensje personelu	„	544.729.—
6.	Opał	„	101.840.—
7.	Oświetlenie	„	26.727.—
8.	Wydatki kancelaryjne	„	11.579.—
9.	Różne drobne	„	7.510.—
10.	Remont	„	3.340.—
11.	Utensylia	„	35.800.—
12.	Zwrot pożyczek z 1921 i 1922 r.	„	48.733.60
13.	Nadzwyczajne wydatki	„	120.530.—
	Ogółem	Mk.	5.769.194.70

PRZEWODNICZĄCA: *M. Olszakowska.* VICE-PRZEWODNICZĄCA: *T. Zuchmantowicz.* SEKRETARKA: *J. Fabiszewska.*

Co niesie dzień?

KWIECIEŃ 7 SOBOTA

Dziś: Epifanjusza b.
Słow.: Radosława.
Jutro: Przewod.,Dionizego
Wschód słońca o g. 5. 6
Zachód o g. 18.19
Wsch. księżyca o g. 24.22
Zachód o g. 9.36

Osobiste. W dniu wczorajszym bawił w naszem mieście p. Wacław Mileski, twórca Instytutu Ekonomji humanistycznej w Poznaniu i autor wielu dzieł z dziedziny naukowej.

Z Czerwonego Krzyża. We czwartek ub. odbyło się pod przewodnictwem p. Anny Boye miesięczne zebranie Czerwonego Krzyża. Na zebraniu wysłuchano sprawozdania p. J. Bojańczyka z gospodarki na Suchym Krzu. Prace zmierzające do ulepszenia gospodarstwa rozwijają się bardzo dobrze. Zebranie przyjęło z uznaniem do wiadomości stan dotychczasowych robót i wyraziło zupełną zgodę na dalsze meljoracje proponowane przez kuratora osady inwalidzkiej, p. Bojańczyka. Prace w Cz. K. pomimo ciężkich warunków materjalnych w ub. roku rozwijały się bardzo pomyślnie; wystarczy nadmienić, że obrót roczny wynosił 29 miljonów marek. Czerwony Krzyż, zawdzięczając inicjatywie i niezmordowanej pracy pani Boye, jako prezeski, rozszerzył plany swej pracy. Pomiędzy innemi zorganizował kursy oświatowe dla miejscowej załogi i prowadzi je z wielkim pożytkiem. W czasie świąt wielkanocnych przygotował święcone dla 1750 żołnierzy i t. p.

Wieczory poselskie. Stronnictwa narodowe postanowiły w różnych okolicach kraju urządzać wieczory poselskie, na których posłowie będą uświadamiali ludność w najważniejszych sprawach narodowych i społecznych.

Jeden z takich wieczorów odbył się w Poznaniu. Mówił poseł Władysław Rabski na temat »Walka z opinją narodową«. Wielka sala teatru »Apollo« była natłoczona.

Następnie poseł Rabski mówił w Toruniu »O mniejszościach narodowych w sejmie«. Odczyt ten, podobnie, jak poznański, wywarł wielkie wrażenie i zyskał gorące uznanie.

Od Redakcji. We wczorajszym num. Słowa ukazał się list p. Teicherta oświetlający nieprawdziwość zarzutów, postawionych przeciwko niemu. Redakcja, sprawdziwszy tę rzecz, ubolewa, że została wprowadzona w błąd przez informatora, mającego osobiste zatargi z p. Teichertem.

Robotnicy do Danji. Biuro Informacyjne Urzędu Emigracyjnego podaje do wiadomości, iż wobec bezrobocia jakie panuje w Dannji, władze duńskie postanowiły nie udzielać pozwoleń na sprowadzanie robotników polskich do robót rolnych.

Ze straży. W dniu 8 kwietnia o godz. 7 rano odbędzie się jeneralna próba ogniowej ochotniczej straży. Zbiórka przed czatownią.

Polska placówka. Zwracamy uwagę na rozszerzoną pracownię krawiecką p. Tomczaka przy ul. Cygance. P. Tomczak zaopatrzył swój sklep w towary najlepszych gatunków.

Nowe marki stemplowe. Dnia 15 kwietnia b. r. będą wypuszczone w obieg marki stemplowe wartości 1000, 2000, 3000, 5000 mk. Rysunki tych znaków tłoczonych na papierze z wodnym znakiem, utrzymane są w kolorach granatowym i jasno bronzowym.

Z Polskiego Tow. Krajozn. Dowiadujemy się, że Zarząd Oddz. Kuj. P. T. K., postanowił odwołać się do Walnego Zebrania członków Tow. w sprawie zarzutów pod adresem tam poczynionych publicznie w miejscowej prasie przez czterech członków Tow. i w tym celu zwołuje nadzwyczajne Walne Zebranie członków, w sobotę d. 14 b. m. o godz. 7 w. w pierwszym terminie, a o godz. 8-ej w drugim jako prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Kursy rybackie w Bydgoszczy. Pracownia rybacka państwowego instytutu rolniczego w Bydgoszczy urządza 8 do 10 dniowe kursa rybackie, połączone z szeregiem wycieczek. W kursie w charakterze prelegentów, prócz pracowników instytutu weźmie udział szereg wybitnych hodowców i teortykóew rybactwa.

Zamknięcie zgłoszeń na kurs będzie skończone bezwzględnie z dniem 24-ym kwietnia. Późniejszych zgłoszeń nie będzie się uwzględniać. Zgłoszenia na kursy należy nadsyłać pod adresem: Pracownia rybacka państwowego naukowego instytutu rolniczego w Bydgoszczy ul. Zacisze I piętro.

Nowa ochronka. Dnia 5 kwietnia odbyło się uroczyste założenie kamienia węgielnego pod ochronkę im. p. Szeinfelda przy ul. Królewieckiej. Cermonji dopełnił rabin Kowalski, przemawiał ze strony Magistratu p. ławnik Gutowski. Następnie przemawiali pp. Sztolcman i Wolman, Na zakończenie uroczystości orkiestra odegrała mazurka Dąbrowskiego.

Z Tow. Wsp. Biednych. Zarząd Włocł. Tow. Wspomagania składa serdeczne podziękowania: Sz. Cechowi Rzeźniczemu za 19½ f. mięsa i 17 f. kiełbas i kiszek dla Przytułku Starców. Sz. Cechowi Piekarskiemu za 45 strucelek ½ f. dla Przytułku Starców. Sz. Zarządowi Fabr. Bohm za 40 f. cykorji dla Przytułku. Sz. Zarządowi Fabr. Brześć Kujawski za 50 kg. cukru dla Przytułku Starców. W-nej P. Glińskiej za 2 f. masła i 10 f. cukru dla Przytułku.

Miljonówka. Miejscowy Oddział P. K. K. P. zawiadamia, że obligacje 4% Pożyczki Premjowej t. zw. „Miljonówki“ mogą być nabywane przez publiczność w lokalu Kasy codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem sobót po średnim kursie tranzakcyjnym, notowanym w cedule giełdy Warszawskiej.

Olbrzymi spadek. Jeden z adwokatów warszawskich zajął się rewindykowaniem dla rodziny Horowiczów w Polsce, olbrzymiego spadku, pozostałego po ich krewnym w Ameryce. Pochodzi on z Janowa. Majątek pozostały po nim wynosi 180 miljonów dolarów, co się równa w markach polskich sumie 7 tryljonów i 200 miljardów. Jednym z głównych spadkobierców jest rabin z Czortkowa oraz czeladnik piekarski z Częstochowy, Szlama Horowicz. Pozostała rodzina mieszka: w Zagłębiu, Piotrkowie, Włocławku i Łodzi. Ma się odbyć narada wszystkich zainteresowanych, którzy zwrócą się o pomoc do Rządu Polskiego ze względu na wzbogacenie kraju sumą przerastającą wszystkie długi państwowe Rzeczypospolitej Polskiej.

Opłaty pasportowe. — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło wojewodów, że zmieniając swoją poprzednią decyzję, Ministerstwo poleca od 3 kwietnia podwyższyć opłaty za pasporty zagraniczne do 90.000 mk., zezwolenie na ponowny wyjazd do 30,000 mk., wizy do 30 000 ma., wielokrotny pasport 225 000 mk., wielokrotne wizy do Gdańska dla cudzoziemców 300.000 mk., pasporty ulgowe — 30.000 mk.

Zarobki szewców. Jeden z czytelników naszych zgłosił się do Redakcji i opowiedział fakt następujący: Poszedłem do szewca, aby podzelował buty. Szewc zażądał 26,000 mk. Poszedłem do drugiego trzeciego — żądanie te same. Kupiłem tedy zelówki w najlepszym gatunku u pana Wieczorkowskiego i udałem się do szewca o podbicie. Majster wykonał robotę i zażądał za podbicie 4,000 m., czyli zapłaciłem za wszystko 13,000. Podajemy to do wiadomości ogółu, aby wiedzieli jak walczyć z wyzyskiem szewców.

Podwyżka dla inwalidów i emerytów. Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu m. in. uchwaliła wniosek min. skarbu w przedmiocie nadzwyczajnych dodatków drożyźnianych dla inwalidów i pozostałych po nich rodzin. Według brzmienia tego wniosku, podwyższono zaliczki pobierane obecnie, począwszy od dnia 1 kwietnia r. b. 12 krotnie aż do czasu ustalenia wymiaru według ustawy inwalidzkiej. Dodatek drożyźniany, przypadający według ustawy inwalidzkiej, podwyższono od 1 kwietnia r. b. 10 krotnie, a jednocześnie dodatki drożyźniane za czas ubiegły uchwalono obliczyć według mnożnika 1700.

Z Targu. Dnia 6 kwietnia na targu miejscowym notowano następujące ceny: za korzec żyta 100,000 mk., pszenica 190,000 mk., owies 90,000 mk., jęczmień 85,000 mk., kartofle 10,000 m., funt masła 8,000 mk., mendel jaj 6,500 mk., litr mleka 800 mk.

Z rzeźni miejskiej. Od 1 marca do 1 kwietnia w rzeźni miejskiej ubito: 288 krów, 192 jałówki, 891 cieląt, 35 owiec, 18 kóz, 551 szt. nierogacizny.

Śmiałość złodziei. Na p. Włocławską napadł na rogu ul. Cyganki i Brzeskiej o godz. 8 wieczorem nieznany drab, który jej wyrwał torebkę ręczną, zawierającą małą gotówkę.

Przewrotność morderców.

P. A. T-iczna donosi:

Rząd sowiecki, pragnąc rehabilitować się w opinji świata, usiłuje przy pomocy specjalnie zaaranżowanej propagandy wmówić w łatwowiernych, że kolonja polska w Rosji i na Ukrainie aprobuje niemający nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości wyrok moskiewski. Jako przykład tej przewrotnej agitacji podajemy poniżej depeszę iskrową, jaką rozesłała moskiewska radjostacja.

Moskwa, 5.IV. Wyrok zapadły przeciwko klerowi katolickiemu, jest żywo dyskutowany wśród kolonji polskiej w różnych miastach Rosji i Ukrainy. Jako znamienne dla stanu umysłów Polaków w Rosji należy przytoczyć uchwały przyjęte przez bezpartyjnych polskich studentów uniwersytetów w Piotrogrodzie i Moskwie, pochwalające środki, kładące kres kontrrewolucyjnej działości kleru katolickiego w Rosji. W Charkowie w dniu wczorajszym wielkie zebranie bezpartyjnych robotników polskich prócz powzięcia analogicznej rezolucji uchwaliło kategoryczny protest przeciwko mieszaniu się zagranicy do działalności najwyższego trybunału republiki sowieckiej.

Urzędowe potwierdzenie.

Podczas, gdy zagranicą Sowiety starają się zbałamucić opinję kłamliwemi pogłoskami, u siebie w domu przyznają się otwarcie do zbrodni. Ajencja Wschodnia donosi z Moskwy:

Tendencyjnie rozpuszczane pogłoski o niewypełnieniu wyroku śmierci nad prał. Butkiewiczem są nieprawdziwe. Wiadomość o rozstrzelaniu została ogłoszona w urzędowych organach Rządu Sowietów.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 6. IV.

Usposobienie dla walut zagranicznych słabsze.

	gotówka
Berlin	2.00
Belgja	2.355
New-York	42.550—42.300
	czeki
Gdańsk	2.20—2.00
Berlin	2.04—2.00
Sztokholm	11.160
Holandja	16.800—16.600
Belgja	2.390—2.360
Paryż	2.830—2.795
Włochy	2.185—2.150
Szwajcarja	7 950—7.888
Praga	1.272.50
Wiedeń	62.00—61.75
Londyn	200.000—196.000
New-York	42 750—42.300

O zbrodni bolszewickiej zagranicą.

Domaganie się energicznych kroków w Anglji.

LONDYN, 6 4. Pat. „Times", w dalszym ciągu omawiając wykonanie wyroku śmierci na ks. prałacie Butkiewiczu, domaga się, aby Rząd angielski podjął energiczne środki świadczące, iż Anglja żywo interesuje się sprawą prześladowań religijnych w Rosji. „Daily Telegraph" wyraża opinję, że za pomocą nowych zbrodni bolszewicy pragną wzmocnić swoją władzę, poważnie zagrożoną w razie śmierci Lenina.

W amerykańskich kołach rządowych.

PARYŻ, 6.4. PAT. Jak donosi „New York Herald" z Waszyngtonu, amerykańskie koła rządowe powstrzymują się od obszerniejszych komentarzy, w sprawie egzekucji dokonanej na ks. prałacie Butkiewiczu, oświadczając w każdym razie, że akty tego rodzaju odsuwają ewentualne uznanie Rządu Sowietów w bardzo odległą przyszłość.

Wykręty zagranicznych przedstawicieli sowietów.

PARYŻ, 6.4. Pat. Przedstawiciele sowieccy zagranicą zgodnie oświadczają, że dotychczas nie otrzymali oficjalnego zawiadomienia z Moskwy o wykonaniu wyroku śmierci na ks. Butkiewicza. W związku z tem część prasy francuskiej ujawnia sceptycyzm co do wykonania wyroku śmierci nie chcąc dać wiary, aby możliwe było dokonanie tej zbrodni. Rene d'Aral pisze w „Gaulois". Gdyby to jednak okazało się prawdą, jakaż to dobitna odpowiedź dla tych wszystkich, którzy usiłują nas przekonać, że Rosja stała się już obecnie takiem samem państwem, jak inne.

Dla osłabienia wrażenia.

MOSKWA, 6.4. (AW). Bolszewicy rozszerzają najsprzeczniejsze pogłoski o czasie i sposobie stracenia ś. p. prał. Butkiewicza. Nie ulega wątpliwości, że jest to początkiem kampanji propagandystycznej, mającej na celu osłabienie wrażenia jakie wyrok Wcika wywołał w całym świecie.

O granicę Czesko-Węgierską.

GENEWA, 6. 4. Pat. Przedstawiciel Brazylji w Radzie Ligi Narodów Da Gama, upoważniony przez Radę do przedstawienia jej sprawozdania w sprawie delimitacji granicy pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją w okręgu górniczym Salgotharjan, zwołał do Paryża na dzień 12 b. m. zebranie pod swojem przewodnictwem przed stawicieli oraz rzeczoznawców obu zainteresowanych stron, jako też angielskiego i włoskiego członków komisji delimitacyjnej. Jak wiadomo, na posiedzeniu Rady Ligi w dniu 31 stycznia b, r. przedstawiciele Węgier i Czechosłowacji wyrazili gotowość i przyjęli propozycję pośrednictwa Rady Ligi oraz jej obowiązującego dla obu stron arbitrażu. Jedno posiedzenie w tej sprawie już się odbyło w Genewie w czasie od dnia 26 lutego do dn. 3 marca w tym samym składzie, w jakim ma się odbyć drugie posiedzenie dn. 12 kwietnia.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Hakatyści gdańscy znowu ujawniają bardzo nieprzychylne stanowisko względem Polski.

× Prasa niemiecka nie przestaje pisać, że przyjazd Focha do Warszawy ma na względzie cele strategiczne.

× Ministerjum Spraw zaprowadziło zmniejszenie pracowników w sądach krakowskich.

× We Lwowie zmarł wybitny profeser uniwersytetu, ś. p. Aleksander Semkowicz.

× Pisma warszawskie wszystkich odcieni potępiają bewzględnie mord moskiewski.

× W d. 4 kwietnia został otwarty w Warszawie pierwszy zjazd fizyków i chemików polskich,

× Malarz polski Wojciech Kossak otrzymał zaproszenie przez dwór angielski dla namalowania portretu następcy tronu, księcia Walji.

× Gen. dyw. Mieczysław Kuliński został na własną prośbę zwolniony ze stanowiska dowódcy okręgu warszawskiego.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Według ostatniego spisu w Moskwie liczba mieszkańców wynosi 1,4000,000.

× W Irlandji rozwija się wojna domowa. Stwierdzono istnienie tajnych organizacji, które dopuszczają się terroru.

× Niemcy zachowują się w zagłębiu Ruhry prowokująco, niezważając wcale na represje ze strony Francji.

× Z powodu zatrzymania koło Murmańska przez kanonierkę rosyjską angielskiego statku rybackiego, ku wybrzeżom Murmanu odjechał krążownik angielski, w celu zapewnienia ochrony statkom angielskim.

× W Monasterze władze francuskie aresztowały 25 milionów marek niemieckich oraz skonfiskowały w Kaiserlautern 7 i pół miljona mk. niemiec. przeznaczonych dla strajkujących kolejarzy niemieckich w zagłębiu Ruhry.

× Według ostatnich danych statystycznych Antwerpja pod względem wielkości swego portu i ruchu portowego zajęła obecnie trzecie miejsce wśród wszystkich portów na świecie, ustępując miejsca jedynie portowi londyńskiemu i nowojorskiemu.

× W Wiedniu zmarł Hilmi pasza, b. wielki wezyr i ambasador turecki w Wiedniu, który mieszkał od czasu wybuchu wojny w Wiedniu.

Przed III. Targiem Poznańskim.

Listę zgłoszeń na III. Targ Poznański, który odbędzie się za niespełna miesiąc w czasie od 29.IV. do 5.V. 1923 r., uważać można zasadniczo za zamkniętą. Nietylko z powodu, jakoby zgłoszenia nie napływały nadal, ile wobec okoliczności, że prawie wszystkie stoiska są zajęte przez wystawców, którzy rychlej zgłoszenie swoje nadesłali. Na kilka pozostałych jeszcze do zajęcia stoisk jest tyle kandydatów, że niema obawy, aby pozostały one puste.

Udział w III. Targu Poznańskim wezmą firmy całej Polski. Na pierwszem miejscu co do ilości zgłoszeń stoją wystawcy z Polski Zachodniej (blisko połowa wszystkich wystawców) mianowicie z W. m. Gdańska, z Pomorza, z Poznańskiego oraz z Górnego Śląska. Zjawisko to spowodowane jest niezmiernie licznym w stosunku do poprzednich Targów Poznańskich udziałem Górnego Śląska w III. Targu Poznańskim. Ilościowy udział Kongresówki i Kresów Wschodnich orazMałopolski pozostał mniejwięcej ten sam, co na Targach poprzednich. Kongresówka zajmuje tutaj miejsce pierwsze, potem następuje Małopolska, wreszcie Kresy Wschodnie. Z zagranicy wezmą udział firmy amsterdamskie, berlińskie i wrocławskie, reprezentowane — w myśl warunków trrgowych — przez obywateli polskich kupców zawodowych. Co do eksponatów to najsilniej zastąpione będą na III. Targu wytwory przemysłu metalowego, tekstylnego i chemicznego potem eksponaty przemysłu spożywczego, papierniczego i drzewnego, wreszcie inne w porządku mniejwięcej następującym: galanterja, wyroby skórzane, ceramika, przemysł szczecinowy i powroźniczy, wyroby precyzyjne, budownictwo i inżynierja, ziemiopłody i przetwory rolnicze, propaganda i reklama oraz surowce.

Udział interesantów w III. Targu Poznańskim zapowiada się dobrze. Poza kupcami krajowymi przybędą liczni przedstawiciele zagranicznego świata handlowego. Uwzględniając wybitne zainteresowanie, okazywane III. Targowi Poznańskiemu zagranicą powołał Urząd Targu 5 specjalnych reprezentacji swoich w Francji i w Północnej Afryce oraz tworzy reprezentację analogiczną w Gdańsku dla Państw Bałtyckich i Rosji. Poza temi reprezentacjami specjalnemi udzielają wybitną pomoc Targowi Poznańskiemu wszystkie polskie placówki zagraniczne, które nietylko prowadzą odpowiednią akcję propagandystyczną ale organizują wycieczki kupców i tp. z ich rejonu do Poznania na czas Targu. Ostatnio donosiła Urzędowi Targu o projektowanej wycieczce dziennikarzy rumuńskich placówka konsularna w Bukareszcie.

Niedaleki termin Targu powoduje, że ostateczne prace przygotowawcze prowadzi Urząd Targu w wzmożonem tempie. Budowa nowej hali na placu przy Wierzy Górnośląskiej ukończona zostanie na Targ. Druk »Przewodnika po III. Targu« oraz »Targowego Biuletynu *Zagranicznego*« jest na ukończeniu. Podział miejsc w zasadzie został już także dokonany, a obecnie przystąpił Urząd Targu do przygotowania odpowiedniej ilości kwater dla gości targowych, którzy w wielkiej liczbie przybędą w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923 r. do Poznania.

Różne.

Zbuntowany cesarz.

Siedemnastoletni cesarz chiński, Pu—Chsi, który byłby właśnie teraz objął władzę nad państwem niebieskiem, gdyby nie to, że dynastję jego zdetronizowano, zaprowadzając w Chinach rządy republikańskie, buntuje się przeciw swym opiekunom i nauczycielom.

Niedawno, ku przerażeniu całego dworu, opuścił pilnie strzeżone terytorjum pałacu cesarskiego i ruszył na samotną przechadzkę po ulicach Pekinu. Teraz znów donoszą, że wyraził opiekunom swym zamiar stanowczy uzupełnienia wykształcenia swego w Europie, gdy zaś opiekunowie odparli, że nie mogą do tego dopuścić pod żadnym pozorem, to zagrozil im, że skorzysta z pierwszej nadarzającej się sposobności i ucieknie do poselstwa angielskiego.

Wobec takiej groźby, zapewnie opiekunowie będą musieli ustąpić i niedoszły władca Chin znajdzie się niebawem w jednej z wyższych szkół angielskich.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Wanda Pawłowska w m. Serdecznie dziękujemy za „List ze wsi". Z niewielkiemi opuszczeniami będzie drukowany w Słowie. Z nadesłanej „Strażnicy" skorzystamy. Jest to pismo sekciarzy amerykańskich, przepojonych fanatyczną nienawiścią względem kościoła.

P. L. Makowski w m. Listu Sz. Pana nie umieścimy. Jest to szczyt naiwności a zarazem niezrozumiałego dla nas zuchwalstwa, w żądaniu, abyśmy wymierzali sobie chłostę za winy, do których się wcale nie poczuwamy. Pan nam przypisuje jakieś uwłaczania czy obrażania Pańskiej Osoby, gdy tymczasem tego wszystkiego nie było. Nie chcemy też, aby kiedykolwiek być mogło, dlatego prosimy uprzejmie o nieprowokowanie nas swoimi listami. Niechżeż Pan zostawi Redakcję Słowa Kujawskiego w spokoju. Dlaczego Pan, czując się obrażony, nie wystąpi przeciwko Słowu Kujawskiemu na łamach innych pism? Prosimy o to bardzo. Pragniemy, aby tam Sz. Pan znalazł satysfakcję, a nas zostawił w spokoju.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA.

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztеński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, zgromadzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIE 9. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.